

Artur Klinau przedstawia rodzime miasto w ujęciu klasycznej utopii campanellowskiej. W dwóch wiekach historii kolonialnej Mińsk był tylko jedną z licznych planet, [visit this site](#) krążących wokół Moskwy, gdzie komunistyczne dzieci śpiewały hymn o słońcu: ?????? ?????? ?????? ??????. Twórcy utopii pozbawili Mińsk historii, w ten sposób nie pozostało nic w przestrzeni miejskiej, co mogłoby przeszkodzić w realizacji projektu. Miasto Słońca było częścią ogromnej kompozycji eurazyjskiej, budowanej jako łuk triumfalny, wrota prowadzące do Moskwy. Solarna symbolika władzy przywodzi na myśl wschodnią autokrację. Miasto przypomina Persepolis, centrum sakralne, które władca odwiedza podczas równonocy wiosennej, przyjmując hołd poddanych. Ciąg pałaców Mińska wygląda jak dwa rzędy dekoracji. Jeśli chcielibyśmy opisać Prospekt za pomocą postmodernistycznej terminologii architektonicznej, dobrze posłuży nam w tym celu klasyczny przykład Las Vegas, podany przez Roberta Venturiego. Ciąg pałaców tak samo oddziela się od otoczenia, jak commercial strip od pustyni. Z tego świata iluzji bohater ucieka do historii prekolonialnej.